

W centrum uwagi ponownie znajduje się amerykański dolar, którego notowania w stosunku do euro spadły do nowego pięciomiesięcznego minimum, ponieważ w tym tygodniu zapadają kluczowe decyzje dotyczące polityki pieniężnej. Mowa o spotkaniu decydentów Europejskiego Banku Centralnego oraz Banku Anglii.

Inwestorzy zwracają baczniejszą uwagę na te kraje, ponieważ oczekują zaostrzenia polityki pieniężnej, co byłoby bardziej atrakcyjne dla ich walut niż dolara, ponieważ amerykańska Rezerwa Federalna nie spieszy się ze zmianą polityki pieniężnej. Potwierdził to w poniedziałek szef Rezerwy Federalnej Ben Bernanke, który mówił, że ceny surowców są rezultatem globalnego popytu i podaży i nie grożą poważnego przyspieszenia inflacji. Podkreślił, że oczekiwania inflacyjne są stabilne, a wzrost cen surowców osiągnie w końcu stabilizację.

Przeciwnie stanowisko zajmuje prezes EBC Jean-Claude Trichet, który zwraca uwagę na zagrożenie inflacyjne. W związku z powszechnie oczekuje się, że w czwartek EBC zdecyduje się na pierwszą podwyżkę stóp procentowych od 2008 roku.

Obraz techniczny na rynku EUR/USD niewiele się zmienił. W perspektywie długoterminowej notowania pary walutowej poruszają się nadal w szerokim kanale bocznym, którego „ściany” tworzą odpowiednio poziomy 1,4040 i 1,4240. Obecnie na uwagę zasługuje opór w rejonie 1,4240, który będzie stanowić silną barierę dla byków. Póki, co znajdujemy się pod tym oporem, dlatego strona podażyowa powinna wykazywać większą inicjatywę. W konsekwencji do akcji powinny wkroczyć niedźwiedzie, które mogą pociągnąć kurs w dół. Droga na poziom 1,4040 pozostaje otwarta i to jest obecnie celem niedźwiedzi na dzisiejszą sesję.

Także na rynku GBP/USD notowania poruszają się bez wyraźnego kierunku. Silny opór w pobliżu 1,6170 sprawia, że kontynuacja dominacji byków jest mało prawdopodobna. Dopóki znajdujemy się pod tym poziomem, dopóty stery może przejąć strona podażyowa. Zejście w okolice 1,5970 jest możliwe.

Presja ze strony byków na rynku USD/JPY zdecydowanie zwolniła. Silna determinacja strony popytowej stopniała, dlatego możliwa jest korekta do 83,20 w najbliższych godzinach handlu. W dłuższym horyzoncie czasowym należy oczekiwać kontynuacji trendu wzrostowego. Dopóki wsparcie – 83,20 pozostaje nienaruszone, dopóty w dłuższym horyzoncie czasowym nadal możliwy jest wzrost notowań pary walutowej do 87,60.

Niewyraźny obraz techniczny występuje na rynku USD/CHF. W poniedziałek trwała wyrównana walka, jednak dziś większą inicjatywę powinna wykazywać strona popytowa. Istnieje prawdopodobieństwo testu poziomu 0,9370. W przeciwnym wypadku, gdy wsparcie 0,9190 zostanie przełamane, należy oczekiwać spadku notowań w rejon 0,9130

Natomiast na rynku USD/PLN od kilkunastu sesji buduje się szeroki kanał boczny w przedziale 2,8170-2,8670. Póki, co brak jednoznacznego rozstrzygnięcia. Obecnie kurs znajduje się blisko linii wsparcia, dlatego kolejny atak ze strony byków jest możliwy. Droga na górne ograniczenie (2,8670) jest otwarta i to jest obecnie celem byków na dzisiejszą sesję.

Również na rynku EUR/PLN brak jednoznacznego kierunku rozwoju sytuacji. Obecnie znajdujemy się pod poziomem 4,0470, dlatego ten poziom będzie determinował dalsze oscylacje pary walutowej. Z kolei, gdy wsparcie – 4,0100 zostanie przełamane, to należy oczekiwać spadku notowań pary walutowej w najbliższych godzinach handlu do 3,9780. W przeciwnym wypadku możliwy jest test oporu – 4,0470.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**